

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGŁAD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Montenegro. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 10. marca. Dnia 11. marca 1853 wyjdzie w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i będzie rozesłany XLIV. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 4. marca. Gmina *Sadzawki* w obwodzie Tarnopolskim obowiązała się dla zaprowadzenia trywialnej szkoły w tem miejscu, dawać każdemu nauczycielowi rocznie po 81 złr. 15 kr. m. k. w gotowych pieniądzech, i 24 korey 16 garncy różnego zboża, przytem wystawić dom szkolny, opalać go i utrzymywać w czystości. — Również g. k. proboszcz z Krasnego ks. *Julian Hankiewicz* przyrzekł odstąpić dla nauczyciela dwa morgi ornego pola do użytku i 3 złr. w gotówce, a dzierżawca dóbr *Józef Bauer* zapewnił nauczycielowi kwotę 20 złr. m. k. rocznie przez cały przeciąg jego dzierżawy.

Krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność podać niniejszem te pożyteczne czyny do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. marca. Deputacya do tronu Jego c. k. Apostol. Mości imieniem galicyjskiej Szlachty i Duchowieństwa jako też miasta Lwowa wyprawiona, przybyła do Wiednia d. 6. marca, i składała się z trzydziestu osób, między niemi z członków kilku, którzy się na miejscu przyłączyli.

W zastępstwie galicyjskiego Duchowieństwa znajdowali się:

JE. ksiądz Arcybiskup JW. Łukasz Baraniecki i dwóch Delegowanych kapituły łacińskiej: ksiądz Infułat i proboszcz kat. Jędrzej Ostrowski i kanonik ksiądz Adam Jasiński. Przewielebny Biskup ob. gr. kat. ksiądz Jan Bocheński i dwóch Delegowanych gr. kat. kapituły ksiądz kanonik Nicetas Izak i ksiądz kanonik Jędrzej Dutkiewicz.

W zastępstwie galicyjskiej szlachty przybyli:

JE. Kajetan hr. Lewicki c. k. tajny radca, W. Leopold Cielecki, Henryk hr. Fredro, W. Felicyan Laskowski, Feliks hr. Mierłowski, W. Piotr Romaszkan, Włodzimierz hr. Russocki, W. Władysław Skrzyński, W. Tadeusz Turkuł, W. Michał Tustanowski, W. Józef Zawadzki, W. Erazm Korytowski, W. Gustaw baron Hagen; i oprócz tego członkowie którzy się w Wiedniu przyłączyli: Hrabia Karol Lanckoroński w. Koniuszy kor. c. k. Podkomorzy i oraz najwyższy Podkomorzy, Kazimierz hr. Lanckoroński c. k. Podkomorzy, Ludwik książę Jabłonowski w. Kuchmistrz kor. c. k. tajny radca i Podkomorzy, Kazimierz hr. Starzeński c. k. Podkomorzy i major wojsk austr., Karol hr. Krasicki, Teodor hr. Karnicki i Wit hr. Zeleniński.

W zastępstwie miasta Lwowa wyprawieni byli Obywatele miasta Lwowa:

P. Fryderyk Hausner, P. Franciszek Adamski, P. Jan Towarnicki i P. Rachmiel Mises.

Nazajutrz po przybyciu swoim, to jest dnia 7. marca o godz. 11tej przedpołudniem przyjmowana była Deputacya u Jego cesarzew. Mości Franciszka Karola, a JE. ksiądz Arcybiskup Baraniecki składając do stóp tronu Adresy galicyjskiej Szlachty i Duchowieństwa jakoteż i Obywatelstwa miasta Lwowa, miał zaszczyt przemówić Imieniem wszystkich następujące słowa do Jego cesarzewiczowskiej Mości:

Przemowa

J. E. JMks. Arcybiskupa JW. Łukasza Baranieckiego, do Jego Cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia

Franciszka Karola.

Z przyczyny najszkaradniejszego zamachu na poświęconą osobę Jego Cesarzowskiej Mości najmiłościwiej nam panującego Monarchy — równie jak z przyczyny cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana,

za które także i w naszej prowincyi Galicyi modły dziękczynne do Boga się wznoszą, — przychodzimy jako deputowani wszystkich stanów i wyznań, chociaż opóźniony się nieco dla znacznej odległości i złych dróg w obecnej porze roku, ażeby Jego c. k. Mości nie tylko nasze najumienniejsze gratulacje złożyć u stóp tronu, ale także przy tej sposobności ponowić wyrazy niezmyślanej wierności, miłości i przychylności.

Ale ponieważ nieprzywrócone jeszcze zupełnie zdrowie Jego Ces. król. Mości nam niepozwala zbliżyć się do poświęconej Jego Osoby, ośmielamy się przeto prosić najumienniejszej Waszej Cesarzewiczowskiej Mości, ażeby Wasza Cesarzewiczowska Mość ten adres lojalności w imieniu galicyjskiego Duchowieństwa i Szlachty galicyjskiej równie jak i adres stołecznego miasta Lwowa z najłaskawszem przyrzeczeniem się złożyć raczył u stóp Jego Ces. król. Mości i polecił nas najwyższej łasce Monarchy.

Poczem złożył JE. ksiądz Arcybiskup następujące dwa adresy:

Adres lojalności Imieniem galic. Szlachty i Duchowieństwa.

Najjaśniejszy Panie!

Nowy dowód czuwającej nad nami Opatrzności w cudownem ocaleniu dostojnej Osoby Twojej Najjaśniejszy Panie! tem żywszą serca nasze napełnia czcią i wdzięcznością ku Dawcy wszelkiego dobra, im te boleśniej były dotknięte wieścią o szkaradnej i w dziejach Austrii nieznannej zbrodni. Ręka Wszechmocnego ochraniając dni Twoje Najjaśniejszy Panie, zasłoniła Państwo całe i wzruszoną wirtem przewrotnych nauk i zamęczonych wyobrażeń w samych posadach swoich budowę społeczną, której utrzymanie dziś więcej jak kiedykolwiek Twoich Najjaśniejszy Panie wymaga przymiotów duszy i Twojej dzielności.

Racz przeto w łaskawości Twojej Najjaśniejszy Panie przyjąć ten szczerzy i z głębi wiernych Ci serc pochodzący wylew współczucia, który imieniem całej galicyjskiej Szlachty i Duchowieństwa u stóp Waszej C. k. Apostolskiej Mości składamy — tej szlachty, która pomna na szczęśliwą i po wszystkie czasy dla niej pamiętą chwilę, kiedy jej wolno było garnąć się w około ukochanej Osoby przebywającego pośród niej Monarchy swego, dziś myślą równie tłumnie jak wtenczas Tron Twój Najjaśniejszy Panie otacza.

Racz Wasza c. k. Apost. Mość oraz przyjąć i to najuroczystsze zapewnienie, że przejęci zgrozą dla tak okropnej zbrodni, nieprześcianymi błagać Najwyższego, aby nam zachować raczył drogą Osobę Monarchy w lata najdłuższe, użyczając Mu zawsze tej potęgi i siły, jakiej wymaga stałe utrzymanie prawego porządku i skuteczny udział opieki prawom osobistym i własności tylu milionów berku Twojemu Najjaśniejszy Panie podległych, przeciw wszelkim z kądkolwiekby pochodzić mogącym zamachom.

Lwów, dnia 28. lutego 1853.

Adres lojalności miasta Lwowa.

Najjaśniejszy Panie!

Zbrodniczy zamach na poświęconą osobę Waszej Cesarzowskiej Mości — pośród spokojnej ludności, przejął zgrozą mieszkańców miasta Lwowa.

Myśl o niebezpieczeństwie, które w tak zatrważający sposób zagrażało drogiemu życiu Waszej Cesarzowskiej Mości i całej Austrii, — o strasznej wielkości popełnionej zbrodni i o łaskawem władaniu Boskiej opieki, przejmując jeszcze wszystkie umysły na przemian trwoga, zgrozą i smutkiem — i znowu wdzięczną radością.

Dowody łaski i zaufania, które ludność Lwowska od Waszej Cesarzowskiej Mości otrzymała i w wdzięcznej zachowuje pamięci, napełniają ją ufnością że Wasza Cesarzowska Mość niewątpisz o jej uczuciach.

Ale przejmująca potęga i historyczne znaczenie obecnej chwili żąda głośniego i niezbitego świadectwa, że ludy Austrii jednym głosem odrzuci i najgłębszego oburzenia potępiają ten czyn zbrodniczy, — a że tylko jednym uczuciem radości i wdzięczności przejęci są ku Bogu za szczęśliwe ocalenie Waszej Cesarzowskiej Mości.

Niechaj świat wie o tem; — niechaj o tem kiedyś głoszą dzieje a dla strapionego serca Waszej Cesarzowskiej Mości niechaj to będzie pociechą!

Dla tego też gromadzi się ludność tej stolicy około tronu Waszej Cesarzowskiej Mości z wyrazem tem stalszej przychylności i wierności „ażeby Bóg wszechmogący czuwał nad drogim życiem Waszej Cesarzowskiej Mości ku, szczęściu i chwale Austrii, oby

Waszej Cesarzkiej Mości ciągle dawał zwycięstwo nad wszystkimi nieprzyjaciółmi boskiego porządku i pokoju.

Lwów 19. lutego 1853.

Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Franciszek Karol przyjmując najtęskawiej złożone do Tronu Jego c. k. Apost. Mości Adresy, raczył następującą dać galicyjskiej Deputacji odpowiedź:

Do Deputacji galicyjskiej Szlachty i Duchowieństwa, jakoteż do Deputacji miasta Lwowa.

Dziękuję Wam Mości panowie za hołd który składacie Jego Ces. król. Apostolskiej Mości w imieniu Szlachty i Duchowieństwa Galicyi i w imieniu miasta Lwowa. Jego Cesarzka Mość który zawsze w przyjaźniej pamięci zachowuje radośne przyjęcie i jawne dowody wiernej przychylności, jakie mu podczas odwiedzenia Waszego kraju składały wszystkie klasy ludności, pozna w tem ponowiony dowód, że zawsze także udowodnicie wyrażone tu uczucia i wśród wszelkich stosunków w wierności stale trzymać się będziecie Najwyższego tronu. Wasze adresy przedłożyę natychmiast Jego Cesarzkiej Mości, który je pewnie przyjmie z zwykłą dobrocią i łaską.

Po złożeniu hołdu do Tronu Miłościwego Pana, Cesarza i Króla u Jego cesarzew. Mości Franciszka Karola, udała się Deputacja wychodząc z Burgu, złożyć uszanowanie swe u JE. naczelnego szefa ministerium policyi fml. barona Kempen de Fichtenstamm; u JE. prezydenta ministerium hr. Buol-Schauenstein, u JE. ministra oświecenia hr. Thun, u JE. ministra spraw wewnętrznych JW. Aleksandra Bach, u JE. generalnego adjutanta Jego c. k. Apost. Mości hr. Gröne, u JE. prezydenta rady państwa barona Kübeck, — JE. minister finansów JW. Baumgarten był chory — i wszędzie Deputacja miała zaszczyt być przyjętą z tą uprzejmością i łaską, jaką zawdzięcza szczerą przychylność do Tronu i serdeczne przywiązanie do Osoby Jego Cesarzkiej Mości.

Według doniesień prywatnych spodziewać się wkrótce można powrotu niektórych członków z miejscowej Deputacji. Podróż do Wiednia w ogóle była szczęśliwą; przypadek mały jaki spotkał Przewielebnego Biskupa JW. Bocheńskiego przy wysiadaniu z wagonu na kolei w Prerau, przeraził tylko na chwilę. Jego Mość wysiadając padł na wznak; potłuczenie się acz dotkliwe, nie było JW. Panu powodem wyłączenia się, i ksiądz Biskup towarzyszył Deputacji we wszystkich z kolei posłuchaniach. Listy przepełnione są uprzejmą łaską i dobrocią Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Franciszka Karola; wynurzają się z prawdziwą chlubą jaką im zjednały przyjęcia u panów ministrów i u pierwszych dostojnych osób, ku którym Deputacja zbliżyć się miała sposobność. Na pokojach w gmachu do ministerium spraw wewnętrznych znajdując się w obec Nuncjusza Papieskiego, JE. ksiądz Arcybiskup Baraniecki przedstawił Jego Wielmożności członków Deputacji Duchownej, a Jego Wielmożność ksiądz Nuncyusz w wdzięcznem powitaniu szanownych członków zaprosił do siebie na obiad.

Lwów, 11. marca. W niedzielę dnia 13. b. m. odbędzie się w kościele ewangelickim uroczyste dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwe wyzdrowienie Jego Ces. król. Apostolskiej Mości.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

— Jego Excelencya namiestnik Morawii hrabia Lazansky wydał obwieszczenie, według którego przychylając się do powszechnie wyrażonego życzenia, znaczne składki pieniężne na pożyteczne i dobroczynne zamiary, których rozrządzenie patryotyczni dawcy pozo-

stawili mu do woli, obróci na wsparcie pomocniczych robotników, profesjonalistów bez różnicy religii, którzy przez starość, chorobę lub też inne nieszczęsne przypadki stali się niezdolnymi do roboty, a przez nienaganny sposób życia, religijność, poczeiwość i wytrwałość pilność w każdym względzie okazali się takiego wsparcia godnymi. Cały fundusz będzie stanowił krajowa fundacja Morawska, która w razie najwyższego potwierdzenia będzie mieć nazwę Jego c. k. Apostolskiej Mości, i jako „*Morawska fundacja Franciszka Józefa dla wsparcia godnych względu robotników pomocnych*“ będzie administrowana przez osobną komisję pod naczelnym kierunkiem każdego namiestnika. Na tę fundację wpłynęło już 2062 złr. m. k.

Peszt, 4. marca. Na posiedzeniu dnia 1. b. m. mianowała rada gminy król. wolnego miasta Pesztu pana fligeladjutanta Jego c. k. Apostolskiej Mości hrabie O'Donnel i Wiedeńskiego obywatela J. Eltenreich honorowymi obywatelami miasta. (W. Z.)

Medyolan, 26. lutego. Królowa Adelaida z Sardynii podróżując incognito, zjechała z Botzen na Kremonę i Belgiojoso dnia wczorajszego o 7mej zrana do Pawii, gdzie ją przyjmowali delegaci prowincjonalni, komendant wojskowy, tudzież inni cywilni i wojskowi urzędnicy. Jak tylko przeprężnięto konie, udała się królowa natychmiast w dalszą podróż do Turynu, i według urzędowego doniesienia stanęła tam wczoraj popołudniu o 4tej godzinie. (P. Z.)

Werona, 1. marca. Kongregacja municypalna wydała do swoich spółobywateli następujące obwieszczenie:

„Godne ubolewania wypadki Medyolańskie udowodniły, że zepsuta partya nie przestaje używać oszukaństwa i złaamucenia, mianowicie między robotnikami.

Porządek i spokojność równie jak posłuszeństwo dla prawowitej władzy, które od publiczności tego miasta nawet w trudnych czasach były przestrzegane, są wyraźnym dowodem, że takie środki nieznalazłyby u nich żadnego względu.

Pomimo więc, że i cywilne i wojskowe władze podwajają swoje przezorność i działalność także dla waszego utrzymania, reprezentacja municypalna widzi się obowiązana przestrzedz was, ażebyście przed podstępami podszeptami na baczności się mieli, gdyż one nieochybnie mogłyby największe nieszczęście sprowadzić na całe miasto; municypalność jest przekonana, że jeżeliby na nieszczęście takie podszepty miały miejsce, tedy wy ich ani przyjmiecie, aniby wam też uszły bezkarnie.

Werona, 27. lutego 1853.

(Następują podpisy podestry i radców gminy).

Zagrabie, 2. marca. Ustawiczne deszcze wywarły bardzo szkodliwy wpływ na stan gościńców. Już jest prawie sześć tygodni, jak przez ciągłe deszcze wzbierają rzeki i większą część okolic zamieniają w prawdziwe bagna.

Do tego dodaje „*Zagr. Gaz.*“ następującą wiadomość z Zengg pod dniem 25. lutego: „Nawet najstarsi ludzie tego miasta nie pamiętają, aby trzęsienie ziemi tak często i tak raz po raz tutaj się ponawiało, jak w upłynionych dniach wśród ustawicznej słoty. Kilkakrotne po części gwałtowne trzęsienie ziemi dało się czuć, a to jednego dnia cztery razy w krótkich przeciągach czasu.“

(Kurs wiedeński z 10. marca.)

Obligacje długu państwa 5% —; $4\frac{1}{2}\%$ 84 $\frac{13}{16}$; 4% 76; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 143 $\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1410. Akcje kolei półn. 2417 $\frac{1}{2}$. Głognickiej kolei żelaznej 797 $\frac{1}{2}$. Odenburskie —. Budwejskie 304 $\frac{1}{2}$. Dunajskiej żeglugi parowej 767 $\frac{1}{2}$. Lloyd 631. — Galic. l. z. w Wiedniu 92 $\frac{1}{2}$.

MAŁ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez **Zygmunta Kaczkowskiego.**

(Ciąg dalszy.)

I jak mu tu było mówić o tem, że w tem szczęściu więcej może goryczy niż miodu, kiedy on był tak bardzo szczęśliwy?... I nic nie mówił.

Potem jeszcze coś czasu minęło mi w różnych myślach, a dalej już i pannę ubrano do ślubu i wyprowadzano ją do wielkiej sali, gdzie się wszyscy goście zgromadzili. Tam zaraz pan ze swoimi друзbami i przyjaciółmi stanął po jednej stronie, po drugiej stronie zaś pani staroscina, panna Anna, družki i inni goście. Co gdy się stało, pan Miecznik Przemyski jako wuj panny, wziął ją za rękę i obróciwszy się do pana młodego, miał mowę długą do niego, w której wyliczył wszystkich ojców panny z jednej i z drugiej strony, ich herby, tytuły i różne inne honory i niby-to ją oddawał oblubieńcowi. Od pana zaś perorował po staremu brat jego, pan kapitan, który był chłop setny, mówił lepiej jak Biskup, a wykładając starożytność Kitajgrodzkich famillii, za każdym przodkiem znakomitszym albo delikatnie prawą ręką pod bok się podpierał, albo wygładzonego wąsa pokręcał. Nastąpiły potem jeszcze padania do nóg i błogosławieństwa, jako jest we zwyczaju w Polsce i też trochę, i westchnięć i pożegnania panny młodej z rówieśnicami i przyjaciółkami, a dalej jechano już do ślubu.

Ślub to był, hej! ślub panie paradny, jakiego pewnie kościół Felsztynski choć tyle wieków już stoi, nie pamięta, — chyba-by

to jeszcze jaki z tych czasów, kiedy Herburtowie na Felsztynie siedzieli, którzy, jako opowiadają tamtejsi ludzie, byli tak wielkimi panami i taki zbytek panował na kilku ich zamkach, które mieli w tamtej okolicy, że dzisiaj trudnoby się już co takiego znalazło w całej Koronie i Rusi. Ślub to był mówię paradny, bo nie dosyć, że go dawał ksiądz Biskup i sam miał kazanie, co rzadko się zdarza, nie dosyć, że samych gości weselnych było więcej jak trzysta osób, ale cały prawie powiat się zjechał, a co się najechało komisarzy, ekonomów, podstarościch, żupników, pisarzów z samego Samborskiego starostwa, a co ludu pospolitego wyległo na miasto, to tak tego pełno było, że niektórzy aż po drodze koło samych Grodowic stali i nie nie widzieli, jeno karęty i konie, a i na tem było im dosyć.

Po ślubie wracali wszyscy do dworu. I zaraz odbywała się tam wielka biesiada, a że to gości było tak wiele, że niepodobna ich było w jednej sali pomieścić, więc w trzech komnatach nakrywano ogromne stoły na górze i tam siedzieli tylko wielcy panowie, w dwóch komnatach sklepionych na dole co mniejsi i potulniejsi goście, jako to mali dziedzice z okolicy i co więksi oficjaliści z Starostwa; w murowanej stodole znowu było dwa wielkie stoły, przy których już prawie stojąc tylko jedzono i pito, i byli tam dzierzawcy, mniejsza służba i drobniutka szlachta z Starostwa, a oprócz

Anglia.

(Posiedzenie izby wyższej.)

Londyn, 1. marca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej zapowiedział lord *Malmesbury* na wtorek propozycję przedłożenia wykazu o przypadkach na kolejach żelaznych w zeszłym roku i interpelację o tym przedmiocie. — Lord *Derby* złożył na stole izby petycję z Wales przeciw bilowi o żydach, ubolewając mocno, że namieniony bil w izbie niższej przedłożono. Wyraził oraz nadzieję, że ten bil rozbije się podobnie o chrześcijański sposób myślenia lordów, jak w latach dawniejszych. Nad bilem o Kanadzie wszczała się długa, żwawa dyskusja. Lord *Derby* uważa ten bil za złamanie słowa przeciw kościołowi państwa. Podobnież uznał biskup Londyński nietykalność Anglikańskich synekur w Kanadzie za istotną składową część konstytucji Kanadyjskiej. Widoki dla tego bilu według wczorajszego przeglądu głosów zdają się być wątpliwe. — Bil przeciw fałszywym rękojmiom przyjęto na propozycję lorda *Campbell* do drugiego odczytania. (W. Z.)

(Deputacja przyjaciół pokoju z adresem u lorda Aberdeen.)

Londyn, 28. lutego. Przedwczoraj zebrała się liczna deputacja przyjaciół pokoju z adresem u lorda Aberdeen w Downing Street. Mr. Gibson, Mr. Cobden, Mr. S. Gurney i Mr. Hume, który przyłączył się do deputacji (ze względów oszczędności), mieli przemowę w imieniu innych. Minister upewnia, że nikt nie życzy sobie goręcej — i rzec może — namiętniej utrzymania europejskiego spokoju. Wszelakoż należy i to uwzględnić, że uzbrajanie się Anglii jest tylko odpornego charakteru, i że rząd nie eksploatował bynajmniej trwogi powszechnie podzielanej — którą też sam mowa uważa za zbyt przesadzoną — inaczej bowiem można było bez żadnej trudności wystawić liczną armię. Z drugiej zaś strony niepodobna proponować innym mocarstwom redukcji wojska, zwłaszcza przy teraźniejszych stosunkach Europy, i przyszłoby to nierównie z większą trudnością niż przed 10 laty, kiedy-to jeszcze s. p. sir Robert Peel usiłował zamiar podobny doprowadzić do skutku. (Abbl. W. Z.)

Francya.

(Ciało prawodawcze. — Urządzenie apartamentów w Tuileryach. — Sprostowania w „Monitorze.”)

Paryż, 3. marca. Ciało prawodawcze zgromadziło się w swych biurach i rozpoznawało nowy przedłożony od rządu projekt do ustawy względem instytucji „*des Prudhommes*.”

— Niektórzy w Tuileryach mieszkający generałowie i inne osoby otrzymali rozkaz opuścić swe pomieszkania; a że prócz tego wyszedł także rozkaz urządzić jak najokazalej te apartamenty, więc ztąd wnoszą powszechnie, że Jego Świątobliwość Papież do Paryża przybędzie.

— „*Moniteur*” oświadcza: „Kolumny Monitora niewystarczyłyby do sprostowania wszystkich tych fałszywych pogłosek, które obiegają szczególnie po dziennikach zagranicznych. Są to mylne podania, a rząd ma sobie za obowiązek przeszkodzić dalszemu ich rozszerzaniu się. I tak ogłosiły dzienniki, że Austria nie przyjęła pośrednictwa Francji i Anglii w sporze z Turcją,

że się Francja przyłączyła do innych mocarstw w przedstawieniach Angielskiemu rządowi względem emigrantów politycznych, że w Petersburgu kaze się układać o sprawę świętego grobu,

tego jeszcze całe stoły ponakrywane i pełnemi misami pozostawiane w dziedzińcu, jakoż i beczki z piwem i miodem dla pospolitego gminu, jako dla służby gościnnej i chłopstwa. Ze zmrokiem zagrała we dworze kapela i państwo poszli w taniec parami, ale i dolne komnaty oświecono i do koła dziedzińca nawet pozawieszano latarnie i muzyki się odezwały, aby kto zechce, mógł także tańcować: jakoż tańcowano, pito, hulano po wszystkich kątach Grodowickiego dworu aż do białego dnia. I myślę, że ta swawola była-by trwała może z jaki tydzień, albo i więcej, ale że to na drugi dzień zaraz zaczynał się adwent, o czym i ks. biskup także odjeżdżając przed północą, nie zapomniał panią domu i starostę napomnieć, więc drugiego dnia już zostali tylko co bliżsi, a na trzeci dzień rano zabraliśmy się i wyjechali do Laszek.

Po tym ruchu wielkim i życiu rozgwarnem, które przez ostatnie miesiące przedślubne ożywiło dwór Grodowicki, dziwnie cicho zrobiło się w Laszkach. Pan mój nigdzie nie bywał, chyba tylko raz na tydzień w której żupie, albo na którym folwarku, pani jeżeli wyjeżdżała, to tylko do Grodowic do matki, dokąd pan zawsze z nią jeździł, ale i to wkrótce ustało, bo stara pani, zostawszy się sama jedna, jeszcze w zimie się do nas na mieszkanie przeniosła. Z gości zaś obcych tak nikt nie bywał, jak-by zgola nikogo nie było w całym sąsiedztwie; pan mój był rad temu i tak sobie żyzył, ale szlachta nie była rada i powiadała sobie do ucha: że pan dlatego wyprawił tak sute wesele, aby się niém od wszelkiej gościnny na wieczne czasy wykupić. Pan o tem wiedział, ale nie sobie z tego nie robił, bo mu tak było najlepiej. I bardzo kontent był pan ze siebie, i z swego stanu, bo i pani, można powiedzieć, że była

że Cesarz Francuzów sam posłał z telegraficznego biura depeszę względem zamachu na życie Cesarza Austrii, nakoniec, że Cesarz napisał poufny list do federacyjnego rządu Szwajcarskiego względem żądań, które Austria uczyniła Szwajcaryi.

Prawda jest to, że w sporze między Austrią i Portą nie było zaproponowane pośrednictwo Francji, a zatem i nie mogło być przyjęte.

Co się tyczy emigrantów, *liczy Francja na lojalność Angielskiego rządu*, nie wątpi, że ten rząd wypełni naprzeciw niej wszelkie obowiązki dobrego sąsiedztwa; Francja jednak nie przyłączyła się do zbiorowego żądania, jeżeli jaki krok w tym rodzaju nastąpił.

Względem miejsc grobu świętego być może, że przyjacielskie oświadczenia były wymieniane w Petersburgu, jednak negocjacja o ten przedmiot, którą z Turcją rozpoczęto, musi być w Konstantynopolu przeprowadzona.

Potrzeba mówić, że z przyczyny niegodziwego zamachu na życie Cesarza Austrii zaszyły komunikacje między oboma Monarchami stosownymi drogami i w zwyczajnych formach? Cesarz Francuzów przejęty zgrozą tak okropnej zbrodni oddał własnoręczny list ministrowi spraw zagranicznych, który Cesarzowi Austrii przez posła Francji w Wiedniu był doręczony.

Co się tyczy Szwajcaryi, rady francuskiego rządu do rządu federacyjnego zawierają życzenie przyczynienia się do utrzymania dobrego porozumienia między rządem federacyjnym Szwajcaryi i sąsiednimi mocarstwami; tętną szczerem uczuciem życzliwości, jednak nie są ułożone w tej formie, jaką im przypisują. (A. B. W. Z.)

(Oświadczenie biskupów z Chartres i Verdun przeciw dziennikowi „Univers.” — List pasterski kardynała Bonald.)

Paryż, 28. lutego. Biskupi z Chartres i Verdun przystąpili z swej strony do listu pasterskiego biskupa z Viviers przeciw dziennikowi „Univers,” i zalecili podobne postępowanie duchownym swej diecezyi. Wielko-postny list pasterski kardynała de Bonald, arcybiskupa z Lugdunu, ma napis: „Religia powinna przemysł urządzić i uświęcić” — i zresztą wchodzi zupełnie w położenie przemysłowej ludności tej diecezyi. (W. Z.)

Niemce.

(Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w Mnichowie za szczęśliwe ocalenie Jego Mości Cesarza Austrii.)

Mnichów, 1. marca. Dzisiaj przed południem o godzinie 11. odbyła się w kościele św. Ludwika suma uroczysta z podziękowaniem Bogu za szczęśliwe ocalenie J. M. Cesarza Austrii; celebrował ją J. Ex. nuncjusz apostolski przy dworze tutejszym, hrabia Sacconi. W kościele zebrała się wielka liczba pobożnych. Po obydwóch stronach chóru zajęli miejsca JJ. królewicz. MM. książę Luitpold z małżonką, książę Adalbert, księżna Maksymilianówna i księżna Helena. Na stopniach chóru znajdowało się kilku ministrów, korpus dyplomatyczny, jenerالية, bardzo znaczna liczba najznakomitszych osób tutejszej stolicy, a w liczbie zgromadzonych oficerów bawarskich było także i kilku austriackich. Oprócz tego znajdowała się tam znaczna liczba żołnierzy szeregowych. (W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 $\frac{1}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 102 $\frac{1}{2}$. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1852 102 $\frac{3}{8}$. Obligacje długu państwa 93. Akcje bank. 109 l. Pol. listy zastawne —; nowe 97 $\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. 91 $\frac{3}{4}$; 300 l. —. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{3}{4}$. Austr. banknoty. 93 $\frac{1}{2}$.

kontenta: wyglądała dobrze, smutku na niej nigdy widać nie było, bawiła się robotami, rozmową, po trochę gospodarstwem domowem i często przy tém tak była wesołą, że mój pan jeno podsłuchiwał ją z boku, a kiedy się zaśmiała, albo z czego zazartowała, to przybiegał do niej, ucałował ją w czoło, a potem w nocy dziwy mnie rozpowiadał o jej rozumie i swoim szczęściu. Ja już myślałem, że Pan Bóg wszystko złe od nas odwrócił i że to tylko w mojej głupiej głowie przewidywały się jakieś chmury, których nigdzie nie było, na niebie ani na ziemi, i aby się już ostatecznie o tem zapewnić i nie straszyć się nadaremnie, postanowiłem przekonać się jeszcze, co się dzieje z panem Strzeleckim i jaki on jest po tym ślubie? Jakoż niebawem wykładawszy się przed panem, że mi winni mieszczanie w Chyrowie pieniądze i że mi się trzeba o prowizję upomnieć, wyjechałem tam i drogę obróciłem na Słochinię. W Słochini atoli wtenczas już i miejsce było zastygło po panu Michale. Powiadali mi słudzy, że jak wyjechał na św. Katarzynę przeszłego roku, tak ani słychać o nim do dziś dnia i śnać nie tak prędko powróci, bo odjeżdżając pożegnał się ze wszystkimi nawet i z chłopstwem i ma być gdzieś aż za morzem, a tu we dworze jeno sam Jegomość siedzi, białowłosy staruszek i biędzy się z gospodarstwem jak może. Niektórzy z opowiadających rozwodzili wielkie żale nad ojcem i płaczliwe skargi na syna, że miał sumienie porzucić ojca samego w tak podeszłej starości, ja milczałem, ale tak nie myślałem i właśnie dlatego jego sumienia, wstąpiłem z powrotem do cerkwi i pomodliłem się Bogu, aby mu jak najdłużej zachował takie same sumienie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Montenegro.

(Najnowsze wiadomości z Czernogóry.)

Gazeta Zagrebska donosi z czernogórskiej granicy z dnia 21. lutego: *Reis Effendi* przesłał księciu Czernogóry następujące z 15. b. m. pismo: „Odemnie Reis Baszy do Zeko Petrowica w Cetlinie. Dowiaduję się i mówią mi to ludzie, że od niejakiego czasu mocno się napuszył. i ośmielił się odwozić biednych mieszkańców Ozrińskich od ich zamiaru zdania się na łaskę Sułtana. Nie dziwiłbym się jeszcze Jerzemu, gdyby coś podobnego uczynił; maż to bowiem znany po świecie; twoje zaś postępowanie wielce mnie zdumiewa, kiedy się tak bardo stawiasz, chociaż ci to wcale nie przystoi i jesteś osobą nieznana. Młokosie, porzuć nieszczesny twój zamysł, nie potępiaj własnej duszy twojej, ażeby ci lud zbiedy nie wyklinał; wiész o tem bardzo dobrze, że Czernogórę zdobęde, choćby też mi przyszło siedm lat wojować. Mówią mi, że ci tam ktoś podaje dłoń pomocną, i dziwi to mnie bardzo, że się znachodzą ludzie, którzy się w obce sprawy mieszają.”

Teraźniejszy książę ma przydomek Zeko — od szafirowych oczu swoich, wszakże chrzestne imię jego jest Daniel. Czernogórecy dają zwykle dzieciom swoim przezwiska od koloru włosów, ócz ich lub cery. Na pomienione pismo *Reis Baszy* nie odpowiedział książę Czernogóry. Dla wzburzonego jeziora niemógł posłać austriacki i rosyjski odplywać paropływem z Kataro do Antiwari, i dlatego udali się wczoraj ładem ku czernogórskiej granicy, dzisiaj zaś przekroczyli wschodnią jej stronę i wyruszyli wprost do obozu *Omer-Baszy*. Posłami tymi są: Pułkownik Kowalewski i jeden radzca nadworny ze strony Rosyi, ze strony zaś austriackiej major Kalicz i jeszcze jeden oficer sztabowy. — Według wiarygodnego doniesienia z Antiwari poległo w utarczce pod Godruje 150 nizamów z jednym himbaszą, 110 wojska nieregularnego z agą swoim i 85 żołnierzy różnej broni. Oprócz tego utracili Turcy 2 działa, jeden okręt, 500 karabinów, 9 koni i amunicyi na 8 koni jucznych. (L. k. a.)

Turcyja.

(Zniesienie przepisu przeliczania pasażerów na paropływach i okrętach obcych narodów.)

Na wniosek c. k. internuncjatury poparty ze strony poselstw innych, mianowicie zaś poselstwa francuskiego, zniesiono firmanem sułtańskim już zupełnie dla żeglugi tak uciążliwy, a ze stanowiska politycznego porządku wcale niedostateczny środek przeliczania pasażerów na paropływach i okrętach żaglowych do portów tureckich zawijających, a to dla wszystkich bez wyjątku narodów. Natomiast otworzyć mają w miejscach lądowania bióra policyjne, dokąd podróżni będą się musieli udawać i tam meldować dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego. (A. B. W. Z.)

(Okrucieństwa Turków w Hercegowinie.)

Nowym dowodem, jakie okrucieństwa muszą ciągle znosić mieszkańcy Hercegowiny, jest teraźniejsze położenie gmin Banjani i Drobnjaku. Okręgi te, naklonione przez Devis, Baszę pod różnemi przyrzeczeniami do poddania się, obarczono tak dalece kontrybucją, że mieszkańcy ich zostali teraz żebrakami w prawdziwym znaczeniu tego słowa. Bydło, zboże, wszystko zabrali im Turcy, z wynędzniałych ciał zdzierają nawet suknie, a że już nie nieposiadają i nie już dać nie mogą, więc doznawają od Turków najsrozszejszego obejścia się i katowania. Nawet dzieci i niewiast nie oszczędzają; barbarzyńcy posuwają wściekłość do tego stopnia, że rzucają je na ziemię i trzymają twarzą nad palącym się ogniem, ażeby nieszczesliwych wzroku pozbawić. Oburzające te okrucieństwa wołają głośno o pomstę do nieba.

Na teatrze wojny w Montenegro nie wydarzyło się dotychczas nic nowego.

Dnia 21. z. m. usiłowało czterech towarzyszy Wojewody z Grahowo umknąć, ale ich pojmano i tak skatowano, że Ivan Wujaticz i Jefto Milienich na drugi dzień ducha oddali. Również i Grahowianin Gruizza Todorów umarł doznawszy srogich męczarni.

(Lit. kor. austr.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 7. marca. Słychać, że dwie eskadry mają być utworzone w Brest i w Tulonie.

Paryż, 7. marca. Hrabia Demoustier, dawny członek izby prawodawczej mianowany francuskim ambasadorem w Berlinie w miejsce mianowanego senatorem pana Varennes.

Frankfurt, 7. marca. W Wirtembergu, Badeńskim i w Hessen-Darmsztadt wyszły równobrzmiące rozporządzenia względem nadzoru państwa nad kościołem katolickim.

Syra, 28. lutego. Jego Mość Król Grecyi udał się z przy czyny szczęśliwie odwróconego zamachu na życie Jego Mości Cesarza Austrii w towarzystwie najwyższych dygnitarzy kraju do konsulatu austriackiego, gdzie w czułych słowach wyraził uczucia swoje. Wczoraj odprawiono uroczyste Te Deum, na które się zebrały liczne tłumy ludu. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 4. marca. Według doniesień handlowych sprzedawano w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 7r.—6r.48k.—8r.24k.—7r.36k., żyta 5r.30k.—5r.24k.—6r.48k.—6r.12k., jęczmienia 4r.30k.—4r.24k.—5r.—4r.54k., owsa 3r.—3r.12k.—4r.12k.—3r.12k., hreczki 4r.30k.—4r.12k.—0—4r.48k., kartofli 2r.—2r.—2r.24k.—3r.12k. Cennar siana po 1r.20k.—0—1r.2k.—1r.2k. Za sag drzewa twardego płacono 5r.—3r.30k.—6r.—7r.36k., miękkiego 4r.—3r.12k.—5r.—6r. Funt mięsa wołowego kosztował 3³/₅k.—3¹/₅k.—4k.—4k. i garniec okowity 59k.—56k.—1r.30k.—1r.35k. m. k.

Przyczyną tego, że ceny targowe we Lwowie niżej podają jak w Żółkwi (o czem gazeta lwow. z dnia 5. lutego r. b. wspomina), chociaż chleb i owies zład do Lwowa wywożą, jest zapewne ta, iż do Lwowa przywożą w wielkich ilościach, bo odbył tam jest pewny i daleko większy, do Żółkwi zaś w małych, a często nawet wcale nie przywożą produktów na targi tutejsze.

Kurs lwowski.

Dnia 10. marca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	5	5	9
Dukat cesarski " "	5	9	5	13
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	1	9	4
Rubel srebrny rosyjski " "	1	45	1	45 ¹ / ₂
Talar pruski " "	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	92	15	92	38

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. marca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	92	30
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	93	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. marca.)

Amsterdam l. 2. m. 152. Augsburg 109¹/₄ l. uso. Frankfurt 108⁵/₈ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 161¹/₄ l. 2. m. Liwurna 108 p. 2. m. Londyn 10.47. l. 3. m. Medyolan 109¹/₈. Marsylia 129¹/₄ l. Paryż 129¹/₂ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 9¹/₄. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej z 8. marca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 15. Ces. dukatów obrączkowych agio 14¹/₂. Ros. imperyaly 8.54. Srebra agio 9. gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. marca.

PP. Ryłski Henryk, z Pielni. — Papara Henryk, z Zubowmostów. — Czajkowski Hipolit, z Sarnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. marca.

JE. Liebler Karol, c. k. Fml., do Przemyśla. — Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. marca.

Pora	Barometr w mierze wied. sprwadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 3 74	0°	+ 4°	połu.-wsch.	pochm. mgła
2 god. pop.	28 3 63	+ 3°	— 2°	połu.-wsch.	☉
10 god. wie.	28 3 97	— 0,5°		cicho	pogoda

TEATR.

Dziś: Na uroczysty obchód wyzdrowienia Jego c. k. Apost. Mości Naszego Najlaskawszego Cesarza przy wewnętrznem oświetleniu widowni: Szkic dramatyczny w 4 oddziałach ze śpiewkami zastosowanemi do okoliczności: „**Staroświeczyna i Postęp czasu.**” Zakończy wielki Obraz układu Jana Nepomucena Kamińskiego. Przy rozpoczęciu widowiska Uwertura.

Jutro: Opera niem.: „**Der Prophet.**”

W niedzielę o w pół do szóstej godz. wieczór: Na obchód szczęśliwego ocalenia i wyzdrowienia Jego c. k. Apost. Mości naszego Najlaskawszego Monarchy: **Koncert** bandy muzycznej c. k. pułku piechoty JM. Cesarza Rosyi Aleksandra.

Czysty dochód przeznaczony na korzyść c. k. żołnierzy ranionych w Medyolanie podczas zaburzenia dnia 6. lutego r. b.

Koncert F. *Smolara* odbędzie się 14. marca o w pół do szóstej godzinie w wieczór, w sali redutowej hrabiego Skarbka — biletów dostać można w księgarni p. Milikowskiego.